

Alternatywa jest piękna

Dziesięć zespołów zaprezentuje się na tegorocznych Alternatywnych Spotkaniach Teatralnych Klamra. W Od Nowie zagra czołówka polskiej sceny niezależnej. Debiutantów nie zabraknie

POD PATRONATEM GAZETY WYBORCZEJ

MARCELI SULECKI

Historia Klamry zaczęła się 17 lat temu w studenckiej Od Nowie. Od początku festiwalu odbywający się pod auspicjami toruńskiego UMK, miał duże ambicje - chciał stać się narratorem współczesnego teatru alternatywnego: poszukiwał tego, co w nim najistotniejsze, najbardziej inspirujące, dyskusyjne i elitarne. Przez ten czas w klubie gościły najważniejsze grupy związane z niezależnymi środowiskami twórczymi, m.in. Teatr Wierszalin, Teatr Ósmego Dnia, Cogitatur, Kana i Porywacze Ciał.

17. edycję imprezy otworzy spektakl „Homo Polonicus” teatru Provisorium i Kompanii Teatr. Powstał on na podstawie książki Krystiana Płowarskiego. Tytuł inscenizacji nawiązuje do terminu „homo sovieticus” Aleksandra Zinowjewa, który właśnie tak nazwał człowieka zniewolonego przez komunizm. Na Klamrze dowiemy się, co przylacza i charakteryzuje współczesnego Polaka.

Jak niemal co roku będzie można obejrzeć poznański teatr Porywacze Ciał. Jego przedstawienia są ważnymi wydarzeniami festiwalu. Zespół z Wielkopolski przywiezie do Torunia „Correctomundo”, Wierszalin to kolejna legenda polskiej alternatywy, która wystąpi na Klamrze. Teatr z Supraśla pokaże adaptację dramatu Petera Weissa „Marat - Sade”. Jego akcja rozgrywa się w szpitalu psychiatrycznym, gdzie francuski libertyn i skandalista Markiz de



Słynny Teatr Wierszalin pokaże na Klamrze własną wersję sztuki „Marat - Sade” Petera Weissa

Sade wystawia sztukę o rewolucji. Reżyserem przedsięwzięcia jest dobrze znany w Toruniu Piotr Tomaszak, który od wielu lat współpracuje z teatrem Baj Pomorski. Artysta wyreżyserował u nas m.in. „Cyrk Dekameron” i „Jabloneczkę”.

Toruńska publiczność zobaczy również spektakl teatru Cinema „Krótka historia kroku marszowego” na podstawie książki Rolanda Barthes’a „Fragmenty dyskursu miłosnego”. Na podstawie tego utworu teatr z Michałowic chce opowiedzieć własną historię miłosną.

Organizatorzy toruńskiej imprezy dbają o to, by można było zobaczyć przedstawicieli różnych stylów scenicznych. Miłośnicy teatru tańca na pewno ucieszą się ze spektaklu „My (Requiem)” zespołu Maat Projekt. Zaprezentuje się również Teatr Próba, który na podstawie powieści „Niehalo” Ignacego Karpowicza przygotował „Czarną skrzynkę”, a Teatr Krzyk z Maszewa wystawi „Wydech”.

Na festiwalu będzie też komedia. Absurdalny humor zapewni widzom „Atrament dla leworęcznych”. Zagra-

ją w nim aktorzy z Teatru KTO. W 1977 r. zespół założyli studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego. Grupa znana jest z inscenizacji ulicznych w konwencji jarmarcznego i kuglarskiego teatru średniowiecza. Na Klamrze nie zabraknie debiutu - pierwszy raz wystąpi Teatr A Part ze spektaklem „Kobylsanka”.

Festiwal to nie tylko inscenizacje teatralne. Gościem specjalnym będzie Leszek Mądziak, założyciel Sceny Plastycznej KUL. Instytucja świętuje w tym roku 40. urodziny. W programie są także spotkania: z prof.

Aleksandrem Nalaskowskim (toruński pedagog opowie o teatrze studenckim lat 70.) oraz Bruno Chojakiem z Instytutu im. Jerzego Grotowskiego (przybliży sylwetkę słynnego polskiego reżysera, jednego z największych reformatorów teatru XX w.).

Na zakończenie imprezy widzowie obejrzą na ekranie jeden z najlepszych spektakli szczecińskiego teatru Kana: „Moskwa - Pietuszki” na podstawie poematu Wsieniedykta Jerofiejewa. ●